

SIEDLECKIE KLIMATY

Violetta Machnicka
IKRiBL

1. FRANCISCVS Echa ziemskie

Odszedł Dobry Człowiek –
Niekiedy się zdarza.
Z wielkim, czułym sercem
Ziemi Gospodarza.

"Mój grób ma być prosty,
Bez blichtru, złocenia.
Tylko moje imię,
A z nim – Matka Ziemia".

Franciszku-Gołębiu
Jesteś już u Pana.
Wciąż kocha Cię Ziemia
Twoja ukochana¹.

¹ Papież Franciszek (wł. Jorge Mario Bergoglio z Argentyny, 1936-2025; pontyfikat: 2013-2025) niezmiennie powtarzał **„Wojna jest zawsze porażką!”** Zdecydowany przeciwnik tych, którzy wojny wywołują i tych, którzy je bezwzględnie kontynuują. Żył skromnie. Zmarł 21 kwietnia 2025 roku, w Poniedziałek Wielkanocny, o godzinie 7.35 w Domu św. Marty. Dzień wcześniej z balkonu papieskiego udzielił po raz ostatni uroczystego błogosławieństwa Urbi et Orbi. Zgodnie z Jego wolą został pochowany w prostym grobie na poziomie ziemi, poza murami Watykanu – w rzymskiej Bazylice Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore). Na płycie nagrobnej tylko jedno słowo: FRANCISCVS. I biała róża... Autor m.in. tzw. zielonej encykliki z 2015 roku *Laudato si'* (*Pochwalony bądź. Poświęcona trosce o nasz wspólny dom*). Wiersz dedykuję Wszystkim Sympatykom Franciszka i Siedlec.

2. Nadzieja przed zachodem

Z zachodem słońca nie czekam już na nic,
Dzień żegnam cicho, spokojnie, w skupieniu.
Godziny tkane z samotności granic
Przeżyłam milcząc, w smutnym życia cieniu.

Nic dziś nie było i nic się nie zdarzy,
Jedynie słońce wzeszło i zasnęło.
A jednak...
Uśmiech blady na mej twarzy –
Gdzieś tam daleko serce dla mnie drgnęło! ²

3. Nasza kwiaciarnia

Nadal wierzę w kwiaciarnię,
kwiaciarnię Twoją i moją,
gdzie kwiaty rosną odważnie,
a dęby w doniczkach stoją.

I mają dęby korzenie
równe dębowej duszy,
a dusza przetrwa trzęsienie,
absurd jej żaden nie skruszy.

² Inspiracja: Aleksander Błok, *Dolor ante lucem* (*Smutek, cierpienie przed świtem*), [w: tegoż] *Wiersze i poematy*. Wybór i słowo wstępne Wiesław Kazanecki, tłum. Jerzy Liebert, Krajowa Agencja Wydawnicza, Białystok 1987, s. 51 (wiersz z datą: 3 grudnia 1899). Antologia Poezji Rosyjskiej: Wielka Plejada.

Utwór ten i dwa kolejne (3, 4) dedykuję **Krzysztofowi Machnickiemu** (ur. 1968), z którym znamy się jak dwa łysy konie (od 50 lat!) i coraz częściej komentujemy świat z pozycji starych, sarkastycznych kpiarzy balkonowych (zob. serial *Muppet Show*, 1976-1981).

4. Pomiędzy

Pomiędzy snem i snem
piszę do Ciebie listy.
Wiem, że Ty wówczas śpisz
i sen masz równy, czysty.
Nie słyszysz moich słów,
nie wiesz, że kogoś wołam,
a ja mam Ciebie tu,
choć pustka dookoła.

Gorzki jest nocy smak
i trwożne jej ściszenie,
lecz wciąż nadzieję mam
na ranne wybudzenie.

5. Wrzesień pająkacz³

Posyłam Ci ulotne chwile –
aromat mięty i motyle,
bujność dojrzałą zmierzchu lata,
owadzie granie w jabłkach, kwiatach.

Jagody czarne, krągłe, dzikie⁴,
grona w purpurze liści skryte,
a wszystko pośród harf pajęczych
barwą się mieni, pachnie, dźwięczy...

³ Za miesiąc „mistrzów tkackiego biznesu” uznaje się wrzesień nazywany niegdyś *pajęcznikiem* lub *pajęczakiem* – od nici babiego lata. Wiersz dedykuję siedleckiemu arachnologowi, **Profesorowi tytułarnemu Markowi Żabce** (ur. 1955), który został niegdyś nazwany *pająkaczem* przez kilkuletniego wnuka Franka (zob. Marek Żabka, *Pająki. Mordercy, kaniibale i seksualni ekstremiści*, Wydawnictwo Poligraf, Brzezia Łąka 2021, s. 171).

⁴ Roślina o czarnych jagodach, zwana pokrzykiem wilczą jagodą (łac. *Atropa belladonna*). Wszystkie jej części, w tym jagody, są silnie trujące, wykorzystywane np. w okulistyce (atropina). Inna nazwa to wilcza wiśnia lub belladonna. Zatrucie może być śmiertelne. Jest byliną przybierającą formę krzewu, ale w sensie botanicznym krzewem nie jest, gdyż nie tworzy trwałych struktur nadziemnych. Co roku odradza się z podziemnego kłącza. Podlega ochronie prawnej. Ptaki jedzą owoce dopiero po przemrożeniu (informacja: dr Ryszard Kowalski).

6. Dotyk szarości

Nie bój się szarości
Subtelnie otul się nią
Jak marzeniem o gorącej kawie
Wyczuj jej puszystość
I mrukliwość kocią
Szarość nie uderzy Cię
Agresją barw już spełnionych
Pozwoli Twej wyobraźni
Zaprościć ulubione kolory
Z palety pragnień –
Jak dziewczynę do tańca
Szarość muśnie Cię
Dotykiem aksamitnym i ściszone
Zasłuchanym w bicie Twego serca
Szeptem łagodnym
Odsłoni przed Tobą
Tajemnice świata
Oswoi kolejny dzień
Myślą spokojną i pogodną
Niczym rozgwieżdżone niebo⁵

⁵ Wiersz dedykuję niezwyklej OSOBOWOŚCI – **Pani Hannie Kłoś**, która przez cztery dekady (1973-2012) dzieliła się sercem z siedlecką uczelnią i jej pracownikami. Także: **Panu Henrykowi Kłosiowi** (ur. 1951).

7. Na waleta

Zamieszkali karaluch z pajakiem,
Obaj w kuchni, cichaczem i kątem.
Zgodnie wiodą kuchenne życie –
Pająk później, karaluch o świetle.

I jadają, co komu trzeba –
Ząbek czosnku, okruszek chleba.
Dla każdego starcza, choć skromnie.
A mnie cieszy, że garną się do mnie.

Że przyjaciół mam wiernych, milczących,
Za to bystro, uważnie patrzących.
Ślę im uśmiech, gdy obok się krzątam,
Lecz udaję, że nie ma ich w kątach⁶.

8. Giełda Staroci

O rzeczach potrzebnych komuś innemu

W słońcu się mieni to, co się ceni:
Kapsle, znaczki pocztowe,
Banknoty dawne jak nowe,
Nalepki z butelek starych,
Budziki, tarcze, zegary,
Książki już przeczytane,
Przedmioty młodym nieznane,
Mosiężne tłuczki, moździerz,
Niegdyś babcine talerze.
Brzęczą przebrzmiałe monety,
Cieszą się chłopcy-facety,
Numizmatyczne maniaki,
Fantów wytrwałe zbieraki.

⁶ Wiersz dedykuję **Doktorowi Ryszardowi Kowalskiemu** (ur. 1954) z Krynicy (gmina Suchożebry, powiat siedlecki) – pomysłodawcy Festiwalu Nauki i Sztuki w Siedlcach, propagatorowi Medalu Polskiej Niezapominajki (pomysłodawca: red. Andrzej Zalewski), przyznawanego od 2003 roku społecznikom angażującym się w ochronę środowiska naturalnego i przyrodniczą edukację. Wyjątkowemu CZŁOWIEKOWI kochającemu i rozumiejącemu NATURE.

„Unikat” z Ostrołęki
Sprzedaje dobra „od ręki”.
Pan kupił czajnik jak złoto,
Pani – filiżankową gratkę:
Po giełdzie wypiją razem
Kolekcyjnerską herbatkę!⁷

9. Inteligent na etacie Na krzyżu rozpięty Umykającej pointy⁸.

Pod krawatem i umyty,
choć z czupryną dyrygenta,
ciągle czyta ważne kwity,
wypatrując, gdzie jest pointa.

Móźdzek cały naprężony,
rzadkie włosy dęba stają,
za to pointy jak kamfory
z dzieł uczonych odpływają.

Rok kolejny już przemija,
więc w połowie życia drogi
postanowił inteligent
wreszcie byka wziąć za rogi.

Albo pointy będą w dziełach,
albo dzieł nie będzie wcale –
dam po nosie gryzipiórkom,
redakcyjnie ich obalę!⁹

⁷ Cykliczne giełdy staroci odbywają się m.in. obok wejścia do Muzeum Regionalnego im. Mieczysława Asłanowicza w Siedlcach przy ul. Piłsudskiego 1. Wiersz dedykuję **Sławomirowi Kordaczukowi** (ur. 1958) z Siedlec – dyrektorowi wymienionego muzeum, prezesowi Siedleckiego Klubu Kolekcjonerów (od 8 stycznia 1995 roku). Także: kolekcjonerowi (legitymacja nr 69) i zagorzałem kibicowi drużyny futbolowej „Pogoń Siedlce” **Dariuszowi Grzegorczykowi** (ur. 1970) z Pruszyńska (gmina Siedlce).

⁸ Jan Sztudynger, *Piórka*, Wydawnictwo Literackie, Kraków-Wrocław 1985, s. 14.

⁹ Wiersz dedykuję... **TEMU**, kto się w nim rozpozna.

10. Antoniego

13 czerwca 2025, piątek

Dziś jest piątek, trzynastego –
imieniny Antoniego.
Pan Antoni ucieszony,
w wielką muchę wystrojony.

Prac bieżących zatrzesienie:
i leczenie, i tworzenie...
Teksty dawno obiecane
muszą zostać napisane!

Bez rozproszeń też w „Ogrodzie”¹⁰ –
wreszcie wszystko ma być w zgodzie.
Lat to paru wymagało,
ale rośło, dojrzewało!

Jeszcze Staszek z doktoratem –
ten, co kłopot ma z etatem.
I edycja naukowa
po korekcie całkiem nowa.

Doktorantka śle, co może
szepcąc w duchu: „Wspomóż, Boże!
Chroń od słowa dosadnego,
nie denerwuj Mistrza mego!”

Tylko Zdzisio mało pisze –
woli mówić, mącić ciszę.
Ten na pewno z tortem wpadnie,
zdjęcia zrobi – będzie ładnie! ¹¹

¹⁰ „Ogród” – interdyscyplinarny półrocznik humanistyczny, którego wydawcą jest Siedleckie Towarzystwo Naukowe. Ukazuje się nieregularnie od 1988 roku – początkowo jako zeszyty naukowe Studenckiego Koła Polonistów na Uniwersytecie Warszawskim. Pomysłodawcy czasopisma: Antoni Czyż, Tomasz Brzozowski. Pomysłodawca tytułu: Michał Szultka. Redaktor naczelny: Antoni Czyż. Ostatni, zbiorczy numer ukazał się w roku 2020. Rok XXXI-XXXII: 2018, nr 1-2 (35-36) – 2019, nr 1-2 (37-38), ss. 663, ISSN: 0867-4205.

¹¹ Wiersz dedykuję **Profesorowi Antoniemu Czyżowi** z Warszawy (ur. 1955). Także: **Zdzisławowi Grużewskiemu** (ur. 1969), który spędza życie w kręgu Puszczy Kurpiowskiej oraz **Stanisławowi Szczęsnemu** (ur. 1966) z podwarszawskiego Brwinowa i rokującej **Doktorantce** – niewymienionej z imienia i nazwiska.

11. Fantastyczne Fantasmagorie Fanatyka Dekalog nieprawomyślny

W miastku¹² sławnym z pobożności,
Na prowincji świętej
Żył fanatyk z krwi i kości
W pozycji zaciętej.

Człek był dobry i uczynny,
Lecz miał ten ubytek,
Że myślenie racjonalne
Uznał za przeżytek.

Na naukach, argumentach
Wieszał psy zajadle,
Jego racja była święta,
On był kogut w stadle.

Demagogia, hipokryzja
Były dlań prawością,
Tępił siłę myśli wolnej,
Pogardzał innością.

Kupili go ludzie mali,
Często z piekła rodem,
Więc powtarzał, co kazali:
- Teraz tył jest przodem!

Wielbił rządy kagańcowe
Z głosów zaprzędanych,
Krytykował słuszną mowę
Mediów zakazanych.

Lepiej znał od Pana Boga
Boskie zamierzenia
I wyręczał Najwyższego
W słusznych potępieniach.

O grzesznikach wszystko wiedział,
Piorunami godził,
Sądził, jakby w niebie siedział
I świat cały spłodził.

¹² „W mieście, którego nazwiska nie powiem, / Nic to albowiem do rzeczy nie przyda”
(Ignacy Krasicki, *Momachomachia czyli wojna mnichów* (1778), Pieśń I: <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/monachomachia.pdf> - 5.07.2025.

Ciągle z kimś o coś wojował,
Wciąż ucierał nosy
I nadzieję w sercu chował,
Na płonące stosy.

Aż nastąpiło przesilenie,
Inkwizycja padła!
Pieniacz głosi potępienie...
Z piekielnego stadła.¹³

12. Upadek chmury z przedwiosennej burzy

Chmura raz się oberwała,
napłynęła i zleciała
wprost na łąkę, tuż przy stawie,
gdzie bociany i żurawie
wiodły właśnie spór rodowy
jaki zwyczaj jest godowy
i gdzie gniazda lepić trzeba –
bliżej ziemi czy też nieba?
- Gniazdo zawsze więc należy
gdzieś w szuwarach, gdzie się bieży
i odciąga tym bieżeniem
wszelkie dzieciom zagrożenie!
Tak powiedział żuraw stary,
co zna łąki i moczary
jak swe pióra zwisające,
od ogona wychodzące.
Na to bocian – ważąc słowa –
Mistrza Jana zacytował
i wyraził w parafrazie
poetycko i w obrazie:
- Ktoś mi dał skrzydła,
ktoś mię odział pióry
nie po to, bym w trawach
tkwił jak szarak bury.

¹³ Wiersz dedykuję **Uroczemu Dyskutantowi** spod znaku Barana z powiatu siedleckiego
– urodzonemu w tym samym dniu, co ja – kilkanaście lat wcześniej.

Z gniazd moich widzę
wszystko, a gdy trzeba,
stąpam po ziemi
lub tykam się nieba!¹⁴

13. Klimatyzacja z montażem Ulotka reklamowa

O szlachetne zadbaj zdrowie!
Każdy mądry Ci to powie.
Z dobrą klimą jak z klimatem:
Lato zimą, zima latem.

Dziś chłodzenie w dobrej cenie,
A i grzanie całkiem tanie.
Chłód w upały, ciepło w chłody,
Mróz z bieguna – antypody.

Usuń pyłki, puchy, kurze
W domu, bloku oraz w biurze.
Dla wirusów i bakterii
Zero miejsca na Twojej prerii.

Alergeny i roztocza
Strach już mają wielki w oczach
I chowają się po kątach,
W których nigdy nikt nie sprząta.

Ochłodzony, zgrzany mile
Spędzisz w domu rajskie chwile,
Bez potrzeby wypraw w światy,
Gdzie podobne są klimaty.

¹⁴ Por. Jan Kochanowski, *Pieśń X* (księgi pierwsze) – pierwsza strofa:

Kto mi dał skrzydła, kto mię odział pióry
I tak wysoko postawił, że z góry
Wszystek świat widzę, a sam, jako trzeba,
Tykam się nieba?

(Jan Kochanowski, *Pieśń X*, [w:] *Antologia poezji polskiej ...od średniowiecza do współczesności*, wybór: Marek Pytasz, Videograf, Chorzów 2012, s. 115-116).

Wiersz dedykuję **Paniom Profesor: Elenie Koriakowcewej** z Siedlec, **Elżbiecie M. Kur** – siedlczance z Łukowa oraz **Barbarze Stelingowskiej** z Siedlec.

Montujemy niezawodnych –
Raz gorących, a raz chłodnych.
Nowoczesnych, wirujących.
Ładnych, cichych, filtrujących.

Są jednostki kanałowe,
Splity i multisplitowe.
Chłodzą, grzeją, osuszają,
W mig powietrze oczyszczają.

Filtry sprawne i sprawdzone,
Nie przepuszczą – nauczone!
Wszelkie świństwa wyłapują,
Aresztują i mordują.

Terminowe prac kończenie
(2 tygodnie na zlecenie).
Jest gwarancja zapewniona,
Cena niska, wyważona.

Taką klimę zamontujesz,
Jaką kasą dysponujesz.
Jeśli chcesz dom zdrowy, czysty,
Zadzwoń do profesjonalisty:

TEL. (...) ¹⁵

14. Piotra i Pawła 29 czerwca 2025, niedziela

Bardzo rzadko to się zdarza,
A dotyczy... kalendarza.
Piotr i Paweł się spotkali
Na czerwono – chociaż biali.

Obaj święci ważni w niebie
Są w niedzieli obok siebie.
Piotr Apostoł na początku,
Po nim Paweł – dla porządku ¹⁶.

¹⁵ Wiersz dedykuję **Pani Profesor Krystynie Wojtczuk** – rodowitej siedlczance.

¹⁶ Wedle hierarchii – Piotr Apostoł, Szymon Piotr (łac. *Petrus*) to pierwszy pośród Dwunastu Chrystusa. Jezus obiecał Piotrowi szczególnie ważne miejsce w Kościele: „Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemożą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego” (Mt, 16, 18-19).

Piotr – syn Jana albo Jony,
Paweł w Tarsie¹⁷ urodzony.
Dawno weszli na ołtarze,
Zgodnie zdobią kalendarze.

Ich imiona amulety –
Przed złem bronią jak sztylety.
Piotr to skała, moc kamienia,
Paweł chroni od zwątpienia¹⁸.

Jeśli Piotrem Cię ochrzczono,
Masz już furtkę otworzoną
I przepustkę wprost do nieba –
Lepszych glejtów¹⁹ nie potrzeba!²⁰

15. Kurczak po staropolsku

Wieczność przed nami,
wieczność za nami,
a u nas kurczak –
dziś – z przyprawami²¹.

Dane kontaktowe / Contact details:

e-mail: viola.machnicka@wp.pl

¹⁷ Tarsus – dziś: miasto w południowej Turcji.

¹⁸ Jako patron m.in. więźniów.

¹⁹ Glejt (niem. *Geleit-brief*) – list żelazny, dokument gwarantujący jego posiadaczowi nieetykalność osobistą i majątkową.

²⁰ Wiersz dedykuję **Doktorowi Piotrowi Strzałkowskiemu** (ur. 1950) z Warszawy, który bywa w Siedlcach oraz **Kapłanowi Piotrowi Adamowi** (ur. 1966), który nie bywa w Siedlcach, lecz słucha sensacyjnych opowieści o mieście znad Muchawki pełen zaciekawienia i zadziwienia.

²¹ Jan Sztaudynger, *Wieczność*: „Wieczność przed nami / i wieczność za nami, / A dla nas chwila / między wiecznościami”, [w:] *Piórka*, s. 186.

Fraszkę dedykuję poecie, literaturoznawcy, glottodydaktykowi i redaktorowi naczelnemu siedleckiego półrocznika naukowego „Inskrypcje”, poświęconego literaturze i kulturze (ukazuje się od 2013 roku) – **Profesorowi Andrzejowi Borkowskiemu** z Siedlec (ur. 1977). Koledze, który regularnie zasila mnie pozytywną energią twórczą. Dziękuję!!! Także: **Pani Doktor Ewie Borkowskiej** z Siedlec.